

Fragment relacji świadka historii



TADEUSZ PAWŁOWSKI

ur. 1951, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, lata 60. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------

Dyscyplina szkolna w latach 60. XX wieku

Dawniej do szkoły koleżanki nie mogły przyjść, tak jak teraz, wymalowane. Paznokcie czy oczy pomalowane, tego nie było wolno. Uczeń musiał mieć fartuch, uczennica fartuszek z białym kołnierzykiem. Jak nie, to reagowała pani dyrektor czy kierowniczką i zaraz była uwaga do rodziców. Były takie czasy, że młodzież licealna i ze szkoły zawodowej mogła być poza domem tylko do godziny dwudziestej. Po dwudziestej, gdy szedł nauczyciel czy nauczycielka i złapał ucznia, który nie był w domu, to rodzice byli karani. Miałem taki przypadek, że poszliśmy z koleżanką do „Magnolii”, wpadł prezes z przewodniczącym rady. Popatrzył, która była godzina. Na drugi dzień musiałem iść na dywanik. Wezwano ojca i musiał się tłumaczyć, dlaczego pozwolił mi na to jako jeszcze niepełnoletniemu. Pracowałem już wtedy, choć byłem jeszcze uczniem, i musiałem się tłumaczyć, że siedziałem z koleżankami i kolegami w „Magnolii”.

Data i miejsce nagrania	29 września 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Justyna Cichostępska, Zuzanna Kwiedacz
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami